

Stefan Moysa

"Dem Leben in Liebe dienen.
Apostolisches Rundschreiben über
die Aufgaben der christlichen
Familie in der Welt von Heute",
Johannes Paul II,
Freiburg-Basel-Wien 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 53/1, 169

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOHANNES PAUL II., *Dem Leben in Liebe dienen. Apostolisches Rundschreiben über die Aufgaben der christlichen Familie in der Welt von heute* (komentarz Franz Böckle), Freiburg-Basel-Wien 1982, Verlag Herder, s. 208.

Apostolskie pismo *Familiaris consortio* będzie na pewno i w naszym kraju szeroko rozpowszechnione i studiowane; stanie się też przedmiotem wielu wykładów i instrukcji przedmażeńskich. Dlatego też w tej recenzji zwrócimy jedynie uwagę na parę myśli, jakie w związku z tym pismem wypowiada znany, zwłaszcza w krajach języka niemieckiego, moralista, który, zgodnie ze zwyczajem zasłużonego wydawnictwa Herdera, pismo komentuje.

Böckle zwraca uwagę, że adhortacja nie jest tylko nauczaniem papieskim, ale pewnego rodzaju zachętą, napomnieniem, a przede wszystkim osobistym świadectwem wiary Jana Pawła II. Przemawia on do każdego w jego własnej sytuacji: do kochających — jako ten, który doświadcza szczęścia na skutek miłości, do rodziców — jako ojciec lub matka, którzy mają trudności w przekazywaniu wiary, do wszystkich ludzi — jako duszpasterz, który zna ich trudności i doświadczenia.

Papież będąc nauczycielem wiary i wykonawcą swego apostolskiego urzędu przemawia w duchu zmysłu wiary, jaki Duch Święty przekazuje całemu Kościołowi. Jan Paweł II zaznacza, że ten zmysł wiary nie musi się pokrywać ze zdaniem większości, która się znajduje często pod wpływem opinii publicznej. Zwraca również uwagę, że zadaniem urzędu nauczycielskiego jest również formowanie tej opinii i kształcenie zmysłu wiary.

Böckle podkreśla mocno inspirację personalistyczną pisma, tak charakterystyczną dla wszystkich wypowiedzi Jana Pawła II. Pozwala ona zrozumieć szereg innych wypowiedzi listu papieskiego. Człowiek jest powołany do miłości, a powołanie to dotyczy całej jego osoby. Seksualność nie jest tylko czymś biologicznym, ale dotyczy samego rdzenia osobowości. Odanie fizyczne byłoby kłamstwem, gdyby nie było znakiem całkowitego oddania się osób. W powyższym świetle należy zrozumieć pełne podtrzymanie tradycyjnej nauki Kościoła dotyczącej przekazywania życia. W tym punkcie komentator otwarcie zaznacza, że nie zgadza się z papieżem. W przeciwieństwie do nauki tradycyjnej, że akt małżeński powinien być otwarty na przekazywanie życia, autor utrzymuje, że sztuczna interwencja w tego rodzaju akt, może być pod pewnymi warunkami dozwolona.

Nie będziemy wchodzić w szczegółową dyskusję argumentów wysuwanych przez komentatora, zaznaczając tylko, że już na pierwszy rzut oka widoczna jest różnica między wyborem odpowiedniego czasu na stosunek małżeński a sztuczną interwencją w naturalny przebieg procesu przekazywania życia. Trzeba też pod adresem komentatora postawić pytanie, czy jest to należyta odpowiedź na apel papieża skierowany do teologów, by popierali naukę magisterium i starali się ją pogłębić. Ewentualne bowiem trudności przeciwko takiemu czy innemu sformułowaniu powinny być podnoszone w pismach naukowych do dyskusji ludzi przygotowanych, nie zaś w pismach przeznaczonych na szeroki użytek, w których chodzi przede wszystkim o zrozumienie nauki papieskiej i przyswojenie jej sobie przez cały Kościół. Czy teologowie nie powinni zrozumieć, że podtrzymywanie nauki o przekazywaniu życia przez tyłu papieży z takim naciskiem i wbrew takim trudnościom, też bardzo wzmacnia autorytet, z jakim jest ona głoszona?

Poza tą jedną kwestią należy wyrazić duże uznanie dla komentarza, który jest pisany z kompetencją naukową, umiarem i chęcią udzielenia pomocy rodzinom pragnącym prowadzić życie chrześcijańskie.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa